

Ruch Yipisów

praca magisterska o ruchach młodzieżowych

Moment podjęcia walki, przy użyciu przemocy, z przeważającymi siłami policyjnymi stał się punktem zwrotnym w historii całego ruchu hipisowskiego (z założenia antyinstytucjonalnego). Wtedy to ludzie uświadomili sobie, że lansowana przez pokolenie Beatników ucieczka, często bez celu, na dłuższą metę nie sprawdza się, bo planeta Ziemia jest zbyt mała i uciekać po prostu już nie ma dokąd.

Ci ludzie przekształcili nieco beatnikowską ideę, nadając jej konkretny kierunek. Jedni realizowali się nadal w teorii i praktyce powszechnej miłości, natomiast inni zaangażowali się w ruch o charakterze bardziej politycznym – zakładając „Youth International Party” („Międzynarodową Partię Młodych”). Od skrótu YIP wywodzi się ich nazwa – „Yipisi”.

Istnieje pewien pogląd, który zakłada, iż dopiero od tego momentu rozpoczyna się prawdziwa kontrkultura. Stanisław Tokarski w książce p.t: *Orient i subkultury* pisze: „Toczy się dzisiaj spór, czy to Hipisi byli prawdziwą amerykańską kontestacją, czy było wręcz przeciwnie: prawdziwe oblicze kontrkultury stworzyli Freebisi, Diggersi, Yipisi, a Hipisi utopili idee kulturowego buntu w morzu błazenady, w oparach narkotyków, w obsesji seksem”[1].

Za twórców YIP uważa się amerykańskich ideologów kontrkultury: J. Rubina, A. Hoffmana, D. Dilingera. Głównym celem YIP było koordynowanie działań protestacyjnych i walki politycznej w ogóle.[2]

Animatorzy nowego ruchu pozostawali w zasadzie wierni wcześniejszemu etosowi. YIP miał stanowić zbiór luźnych grup przez osoby o wyższym stopniu aktywności. Nie było tam centralnego zarządzania, jednostki przyjmowały przywództwo

dzięki osobistej charyzmie i spontanicznej akceptacji.

W trakcie swego rozwoju ruch ten uległ wyraźnej radykalizacji i upolitycznieniu – czego przykłady dawali w licznie publikowanych manifestach. W jednym z nich pisali: „Jesteśmy Ludem. Jesteśmy Nowym Narodem. Wierzymy w życie. I chcemy żyć teraz. Chcemy być żywi przez 24 godziny na dobę. Ameryka to maszyna. Motorem, który ją wprawia w ruch jest pogoń za pieniądzem, którego władza tworzy społeczeństwo oparte na wojnie, rasizmie, skomercjalizowanym seksie i destrukcji całej planety. Nasza energia życiowa stanowi wielki zagrożenie dla tej maszyny. Dlatego chcą nas zatrzymać. Chcą nas uczynić podobnymi do siebie (...) Ameryka wypowiedziała wojnę Nowemu Narodowi”.[3]

Spora część członków opuszcza szeregi ruchu wskutek, chociażby nadużywania narkotyków. Pozostali poszukują nowych, alternatywnych form działalności, które realizują w komunach artystycznych i usługowych. Mając świadomość niedomagań publicznej służby zdrowia próbują tworzyć alternatywne instytucje. Ponadto próbują tworzyć własną kontrpropagandę przeciwdziałającą oficjalnym mass mediom.

Jako jedną z form wybrali teatr guerilla, czyli teatr rewolucyjny. Na jednym z takich przedstawień uczestnicy, a było to w trakcie antywojennej demonstracji , bombardowali

interweniujących stróżów prawa balonami wypełnionymi sztuczną krwią. Zdaniem pomysłodawcy – A. Hoffmana: „Wysmarowani na czerwono policjanci mieli budzić wśród widzów odpowiednie skojarzenia z wojną w Wietnamie, utrwałać powiązania policjanta z przelewem krwi i brutalnością”.[4]

Ruch Yipies odegrał dużą rolę w związku z organizowaniem festiwalu w Woodstock, gdzie podjęli się dostarczania żywności i organizowaniem punktów medycznych.

Sami także byli organizatorami „Festiwalu Życia” latem 1968 roku w Chicago. Został on zorganizowany jako kontrimpresa do

Konwencji Partii Konserwatywnej. „Festiwal Życia” stanowił jeden wielki happening parodiujący wybory. Yipisi, którzy na tę imprezę przybyli tłumnie, za swego kandydata obrali ...świnie o imieniu „Pigasus” (została ona potem umieszczona w jednej z rolniczych komun).

Na ten wielki polityczny happening policja zareagowała wyjątkowo brutalnie, czego rezultatem były krwawe walki, jakie miały miejsce na ulicach Chicago. Ich bilans to – kilka osób, które zginęły, setki rannych i aresztowanych (w tym także A. Hoffmana), a rok później, na „Woodstock” śpiewano już o tych wydarzeniach nazywając je: „Rzezią w Chicago”. [5]

Władze postanowiły zlikwidować kontestację, policyjny terror wobec Yipisów i innych grup mieszczących się w jej szerokim zakresie, stał się coraz ostrzejszy. Dzięki wprowadzeniu nowej ustawy prezydenta Nixona przeciw rozruchom i konspiracji w 1969 roku doprowadzono do skazania głównych ideologów YIP.

W liście napisanym w więzieniu przez Rubina czytamy: ” (...) Jest rok 1969 i rok 1965 wydaje nam się już odległy, jak wspomnienie z dzieciństwa. Byliśmy wtedy zdobywcami świata. Nikt nie mógł nas zatrzymać. Zbliżaliśmy się do końca wojny. Chcieliśmy zlikwidować rasizm, zmobilizować biedotę. Mieliśmy przejąć uniwersytety (...) Od tego czasu bardzo opadły nam skrzydła. Nixona zastąpił Johnson, a biały rasizm jest potężniejszy, niż kiedykolwiek. Ameryka stała się głucha na nasze marzenia dzieciinne. Zapanowały beczynność i cynizm (...) Ponieważ sięgnęliśmy bardzo głęboko w każdej fazie naszego ruchu, procesy , więzienia i prześladowania osłabiły energię i zdemoralizowały bojowego ducha”. [6]

W latach następnych młodzież spod znaku YIP skierowała się bardziej w stronę transcendencji, mistycyzmu, znajdując schronienie w religiach Wschodu. Ten, wcześniej silnie upolityczniony wizerunek, zostaje przekształcony w kierunku silnej wspólnotowości, w kierunku dalszej realizacji alternatywnych form życia, jednak nie upowszechniając swych

wartości szerzej.

Potwierdza to w swych rozważaniach jeden z teoretyków amerykańskiego „Undergroundu” – M. Rosseman. Według niego równolegle z upolitycznieniem się Hipisów, nastąpiło upolitycznienie ich wzorów zachowania i wartości charakterystycznych dla tej grupy młodych ludzi.

Twierdzi również, iż 75% organizacji „Students for a Democratic Society” („Studenci W Walce o Demokratyczne Społeczeństwo”) można by nazwać Hipisami.[7]

[1] S. Tokarski, *Orient i kontrkultury*, „Wiedza Powszechna”, Warszawa 1984, s. 20.

[2] M. Filipiak, *Od subkultury do kultury alternatywnej*, „UMCS”, Lublin 1999, s. 45.

[3] A. Jawłowska, *Drogi kontrkultury*, Warszawa 1975, PiW, s. 155.

[4] Tamże, s. 157.

[5] S. Tokarski *Orient i...*, op. cit., s. 32.

[6] A. Jawłowska *Drogi...*, op. cit., s. 157.

[7] Tamże, s. 157.

Jeśli szukają Państwo pomocy w napisaniu własnej pracy - potrzebują Państwo fachowych konsultacji to polecamy stronę [pisanie prac](#) - profesjonalna pomoc w pisaniu prac w granicach prawa.